

31/89



Maria Wollenberg-Kluza
SALIGIA

31/89

Ministerstwo Kultury i Sztuki
Centralne Biuro Wystaw Artystycznych

Maria Wollenberg-Kluza
SALIGIA

kwiecień 1989

Warszawa, Galeria Zachęta, Plac Małachowskiego 3

BŁĄD

Z grzechem się człowiek rodzi
z błędu Boga
z Jego samotnego pomysłu

wystawiona jadowicie na grzech Ewa
zrodziła również i następne
które są naszymi matkami
żonami Siostrami
niektóre stoją Biedne
w sinym świetle miasta i świata
ukrzyżowane
przy latarniach
przebite
losem
Życiem

i wbrew intencji Boga
piękniejemy
we własnych oczach
i w wiecznych próbach

z grzechu urodzeni
w grzechu znajdujemy piękno
i w wyobraźni
to inna możliwość
zobaczenia myśli Jest inna
i jest naszą własną nagrodą i karą
i lud
pokornie kocha Matkę Bożą
którą starzec w chmurce
obdarzył innym starcem
i miało się narodzić dziecko
nie z kobiety
a z obłoku niebiańskiego

tak Bóg
ukrywa pożądanie
do Marii i może miłość
do kobiety Ziemi

a my
naśladowający A porażeni zbyt wysokim niebem
z krocza robimy ołtarz
a poeci
plotą delikatne dziewicze wianki
i kładą na grube czarne włosy
z których wyłania się
brzydkie
pełne cierpienia życie

pomimo błędu Boga
znajdujemy życie
nie tylko w mroku
i w rozkraczeniach
gdzie żyje wilgoć
jak pradzieje

dźwigamy w górę twarz
kładziemy lotos
na dwóch płytkach światła
w czyjejś twarzy
i metafora
jak świt
staje się najciemszą
i białą
gałęzią w twoich oczach
matko moja
matko Boża
kobieto Żono
to w was cichy Ciemny cień
jest nie istniejącym
pięknem
jak myśl Jak Bóg
jak pomysł na człowieka
który się jeszcze nie narodził

Lipiec 1988 r.

Roman Śliwonik



Przedstawianie malarstwa figuralnego i abstrakcyjnego, wielkie żarcie dla rozmów towarzyskich, dywagacji krytycznych i dobrego samopoczucia niezliczonych koterii artystycznych ma chyba tylko znaczenie porządkujące a nie wartościujące. Plastyka może mieć przecież rozległość świata zarówno widzialnego jak i pomysłanego. A „użytkowość” malarstwa poczynając od czystej radości konstruowania i zadziwienia rozciąga się po stosowany ornament i ołtarze kościołów. Przecież z całą powagą wywodzono, że sztuka abstrakcyjna spełnia się praktycznie jako deseń na materiale... To dość przewrotna krańcowość, jednak wcale nie fikcyjna. Na drugim krańcu malarstwo figuralne przemienia się w sztukę sakralną i opowiada o Bogu i ludzkiej duszy.

Nie, nie proponowałbym aż tak daleko idącej formuły malarstwa Marii Wollenberg-Kluzowej. Ale zamysł monumentalnego cyklu, który to oglądamy wziął się przecież z inspiracji moralistycznej. To przecież sławna „saligia” czyli siedem grzechów głównych: superbia, avaritia, luxuria, ira, gula, invidia, acedia. Siedem demonów czyhających na ludzką duszę, sprowadzających ją z właściwej drogi i pozbawiających obietnicy raj. Siedem nadużyć i krańcowości skądinąd ważnych i potrzebnych tendencji, od dumy poczynając na dobrym apetycie, dbałości i odpoczynku kończąc. Książęta piekielni zstępujący na człowieka mają więc poza szatą przepychu niejako dwa oblicza — mroczne i radosne, to, które literatura nazwała „siedmioma zacnymi grzechami głównymi”. Bo nigdy w naszym życiu wewnętrznym nie możemy oderwać się od dwuznaczności, bo nigdy nic nie jest w sposób nieruchomy, jedyny i ostateczny dane. W te dwuznaczności musiała trafić Kluzowa i dać im wyraz tyleż logiczny, co malarski. Spróbowała więc opowiedzieć człowieka, opowiedzieć siebie w cyklu wariantów, gdzie bohater rzadko sam bywa agresorem, rzadko działa na szkodę innych. Raczej jest biernym podmiotem szalejącej wokół niego burzy, wirujących wokół lęków, fantastycznych dziwostworów, wymodelowanych w milczące sfinksy czaszek skał, tak dziwnie korespondujących z rozrzuconymi tuż obok muszlami. Każdy obraz ma tu zresztą własną koncepcję, własne środki wyrazu, własną kolorystykę. Są ujęcia dynamiczne, są i statyczne. Bywa, że grzech jest bardziej i mniej grzechem. Kiedy jest „bardziej” to po prostu jest omyłką, złudzeniem.

Kluzowa nie uzurpuje sobie praw karzącego Boga, zresztą Bóg naszych czasów jest raczej miłosierny niż mściwy, mściwe bywają ludzkie wyobrażenia. Ale właśnie nie Wollenberg-Kluzowej. Jej „wyuzdanie” jest raczej radością, szczęśliwym tańcem, nawet nie tak bardzo ekstatycznym, „lenistwo” to raczej piękno ciała niż cokolwiek innego, a „pycha” miesza się ze smutkiem, ponieważ jej podstawy polegają na złudzeniu. Jest doprawdy coś szczególnego w wielkim formacie tych obrazów, które wydają się nawet jeszcze większe niż są w istocie — przecież misterium świata

też człowieka przerasta, tego się nie da oglądać w miniaturze.

Inspiracja jest niewątpliwie sakralna, ale materia tych obrazów nie prowadzi w zaświaty, za wiele tu barwy, radości i ciekawości istnienia po prostu. Jakże kolorysta miałby potępiać świat? A Wollenberg-Kluzowa jest właśnie kolorystką, cieszy się kolorem, który napływając wielorakimi falami jest zawsze na pierwszym planie, zawsze organizuje tu widzenie. Ten kolor tutaj znaczy i w sensie emocjonalnych odczuć i w sensie symboliki. Ale i tutaj trafiamy na złożoności.

I cnót i wad, rysowanie życia duchowego człowieka ku pouczeniu i zbudowaniu to średniowieczna koncepcja bibliae pauperum. Ale tu analogia się kończy, Kluzowa nie ma w sobie nic ze średniowiecznego rygoryzmu. Tę porównawczą należy szukać gdzie indziej, w czasie gdy można było śmierć i ekstazę utożsamiać z orgazmem, więc w baroku, w manieryzmie. Tu na tle Veronesa, Giorgione, Botticellego wielkie kompozycje Kluzowej znajdują się na swoim miejscu, podobnie jak i skądinąd nie obce im będą poruszenia duchowe twórców takich jak Malczewski czy bardziej jeszcze Wrubel. Nie tylko bowiem wielkie symbole czy alegorie tematyczne decydują o tym cyklu i jego jedności — jest tu mnóstwo pomniejszych wyobrażeń symbolicznych. A więc morze i lot, taniec, pomnożone sylwetki, zwierzęta wielorakie, światło i mrok, zawsze drogą Kluzowej przenikanie, architektura... Nie wszystko dla wszystkich jest czytelne. Nie tylko o to idzie, że np. w „Luxurii” tańczy się na wielkim, rozrostym w płaszczyznę pawim piórze. Motyw antycznych ruin i podziurawionych oknami bloków Ursynowa jest oczywiście skrótem cywilizacyjnym, ale wpisane w to elementy architektury Puław, rodzinnego miasta malarki i to, że Ursynów jest jej dzisiaj domem to już motywy osobiste. Ale to wszystko, przy całym uniwersalizmie tematu jest bardzo osobiste, bardzo subiektywne.

Przyznaję, że jestem pod wrażeniem tego cyklu. Wollenberg-Kluzowa jest w ogóle malarką bardzo dynamiczną i ogromnie pracowitą. Kolejne wystawy ukazywały nam różnorodne, niekiedy nieoczekiwane etapy poszukiwań. Ale tak wielką i złożoną kompozycję tak pod względem formatu jak i komplikacji wewnętrznej czy wieloznaczności filozoficznej podejmuje autorka po raz pierwszy. Praca nad cyklem owych grzechów głównych trwała lata. W naszych czasach koncepcje monumentalne powstają najczęściej na zamówienie i dotyczą przeróżnych rocznic i upamięnień. Tu wkraczając w strefę sakralną i duchową opowiada Kluzowa o sprawach wiecznych i o tym jak przedstawiają się dzisiaj współczesnemu oku. To się nie zdarza na co dzień. To wyjątkowy owoc sprawnej ręki, widzących oczu i wewnętrznego poszukiwania i kreacji.

Piotr Kuncewicz

La présentation de la peinture figurative et abstraite étant une grande bouffe pour des conversations en société, pour des divagations critiques et pour le bien-être d'innombrables coteries artistiques, a, d'après moi, une signification de rangement et non pas d'appréciation. L'art plastique peut-être aussi vaste que le monde tant perceptible que pensé. Et le caractère „utilitaire” de la peinture, en commençant par la joie pure de construire et d'étonner, s'étend jusqu'à l'ornementation en usage et les autels d'églises. Rappelons que l'on prouvait avec un grand sérieux que l'art abstrait se réalise dans la pratique comme un dessin sur le tissu... C'est un extrême assez pervers, mais pas du tout fictif. A l'autre extrême la peinture figurative se transforme en art sacré et parle de Dieu et de l'âme humaine.

Non, je ne proposerais pas une formule menant si loin de la peinture de Maria Wollenberg-Kluzowa. Mais l'idée d'un cycle monumental que nous voyons, est née de l'inspiration moraliste. C'est la célèbre „saligia” ou sept pêches capitales: superbia, avaritia, luxuria, ira, gula, invidia, acedia. Sept démons guettant l'âme humaine pour la détourner du droit chemin et lui fermer les portes du paradis. Sept excès et extrêmes des tendances d'ailleurs importantes et utiles depuis la fierté jusqu'au bon appétit, aspect soigné et repos. Les princes d'enfer venant à l'homme, ont, en plus d'un aspect fastueux, deux faces: ténébreuse et joyeuse, celle que la littérature a appelée „sept pêchés capitales honorables”. Car dans notre vie intérieure nous ne pouvons jamais nous libérer de l'ambiguïté, car rien n'est donné d'une façon stable, unique et décisive. Kluzowa devait donc retrouver ces ambiguïtés, leur donner une expression aussi bien logique que picturale. Elle a tenté de raconter l'homme, de se raconter elle-même dans un cycle de variantes dont le héros est rarement agresseur et rarement il agit au détriment des autres. Il est plutôt un sujet passif d'une tempête faisant rage autour de lui, des peurs vibrant autour, des créatures bizarres, modelées en sphinx silencieux des crânes de rochers allant si bien ensemble avec des coquillages éparpillés à proximité. Chaque tableau a d'ailleurs sa propre conception, ses propres moyens d'expression, ses propres couleurs. Il y a des présentations dynamiques, mais il y en a également des statiques. Le péché est plus ou moins péché. Lorsqu'il est „plus”, il est tout simplement erreur, illusion.

Kluzowa ne s'usurpe pas les droits de Dieu qui punit, d'ailleurs Dieu de nos temps est plus Dieu de miséricorde que Celui de vengeance. Ce sont des imaginations d'hommes qui sont vindicatives. Mais pas celles de Wollenberg-Kluzowa. Son „libertinisme” est plutôt joie, une danse heureuse, même pas très extatique; „la paresse” chez elle c'est plutôt la beauté du corps qu'autre chose et l'orgueil se teinte de tristesse car il est basé sur l'illusion. Il y a vraiment quelque chose de particulier dans le grand format de ces tableaux qui semblent être plus grands qu'en réalité — le mystère du monde surpasse l'homme, on ne peut pas le regarder en miniature.

L'inspiration de ces tableaux est certainement religieuse, mais leur matière ne conduit pas vers l'au-delà: il y a là trop de couleur, de joie et de curiosité de l'existence tout simplement. Comment un coloriste pourrait-il condamner le monde? Et Wollenberg-Kluzowa est justement coloriste, elle exprime sa joie avec la couleur qui en arrivant par vagues, est toujours au premier plan et organise toujours la vision. Cette couleur a ici une signification émotionnelle et symbolique. Mais là aussi nous tombons sur des complexités.

Des complexités de vertus et de défauts, le fait de retracer la vie spirituelle de l'homme pour instruire et édifier, c'est la conception moyenâgeuse bibliae pauperum. Mais l'analogie en finit là. Kluzowa n'a rien de rigueur moyenâgeuse. C'est ailleurs qu'il faut chercher la comparaison et notamment à l'époque où la mort et l'extase pouvaient être identifiées avec l'orgasme, donc dans le baroque et le maniérisme. Là sur la toile de fond de Veronese, de Giorgione, de Botticelli, les grandes compositions de Kluzowa seraient à leur place. Mais également des élans spirituels des artistes comme Malczewski ou plus encore Wrubel, ne leur seraient pas étrangers. Ce ne sont pas seulement de grands symboles et allégories thématiques qui décident du cycle et de son unité — il y a là nombre d'images symboliques de moindre importance. Il y a la mer et le vol, la danse, des silhouettes multiples, de divers animaux, la lumière et l'ombre, la pénétration toujours chère à Kluzowa, l'architecture... Et tout n'est pas toujours compréhensible pour tous. Il ne s'agit pas seulement de ce que dans la „Luxuria”, par exemple, on danse sur une grande plume de paon transformée en grand plan. Le motif de ruines antiques et d'immeubles du quartier d'Ursynow troués par les fenêtres est évidemment une abréviation de civilisation, mais des éléments d'architecture de Puławy, ville natale de l'artiste, qui s'y inscrivent et le fait que ce Ursynow est actuellement sa maison, sont déjà des motifs personnels. Pourtant tout cela est très subjectif, très personnel malgré l'universalité du thème.

J'avoue que je suis impressionné par ce cycle. Wollenberg-Kluzowa est un peintre très dynamique et travailleur. Ses expositions nous ont montré différentes étapes, parfois inattendues, de ses recherches. Mais c'est pour la première fois que l'artiste entreprend une composition si grande et compliquée aussi bien en ce qui concerne son format que sa complexité intérieure et sa polysémie philosophique. Le travail sur le cycle des pêchés capitales a duré des années. A notre époque des oeuvres monumentales sont créées le plus souvent sur commande et se rapportent à des anniversaires ou commémorations. En pénétrant dans la zone sacrée et spirituelle Kluzowa traite ici des questions éternelles, mais de façon dont elles se présentent à l'oeil contemporain. Cela n'arrive pas tous les jours. C'est un fruit exceptionnel d'une main adroite, des yeux qui voient bien, des recherches intérieures et de la créativité.

Piotr Kuncewicz



Maria Wollenberg-Kluza

ul. Służby Polsce 3 m. 76
02-784 Warszawa
tel. 641-21-82

Urodziła się w Puławach w 1945 roku. Studiowała na Wydziale Malarstwa warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych w latach 1967—1973. Dyplom z wyróżnieniem otrzymała w pracowni prof. Tadeusza Dominika w 1973 roku, aneks do dyplomu w pracowni tkaniny eksperymentalnej prof. Wojciecha Sadleya. W latach 1973—1975 odbyła staż asystencki w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Twórczość w zakresie malarstwa. W 1987 roku obchodziła jubileusz dwudziestolecia pracy twórczej. Swoje prace prezentowała na 60 wystawach indywidualnych w kraju i za granicą. Brała udział w ponad 80 wystawach zbiorowych, ogólnopolskich, międzynarodowych oraz w prezentacjach polskiej sztuki za granicą. Otrzymała wiele nagród i wyróżnień, między innymi: 1971 — nagroda Ministra Kultury i Sztuki za wyniki w studiach,

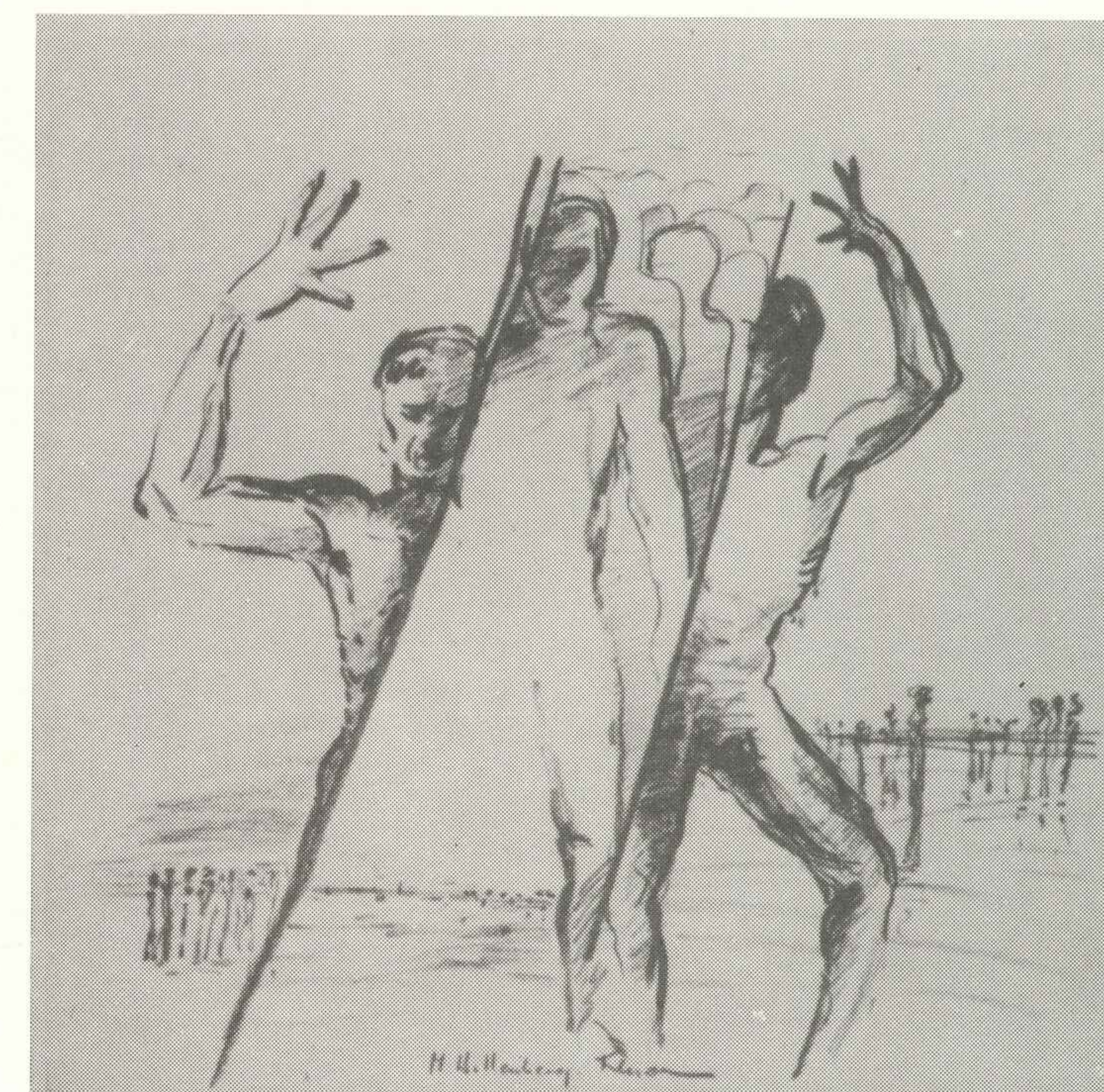
1977 — nagroda Wojewody Katowickiego za zestaw prac malarskich na IX Ogólnopolskim plenerze przemysłowym w Chorzowie,
1982 — stypendium artystyczne Rządu Hiszpańskiego i pobyt w Hiszpanii,
— stypendium Ministra Kultury i Sztuki,
1987 — nagroda im. Jana Cybisa za całokształt twórczości.
Autorka jest rzeczoznawcą Ministerstwa Kultury i Sztuki w dziedzinie malarstwa współczesnego. Od 1973 do 1984 roku należała do ZPAP, obecnie jest członkiem ZPAMiG oraz członkiem SEC — Société Européenne de Culture. Jest autorką publikacji prasowych i audycji radiowych z dziedziny plastyki. Prace artystki znajdują się w zbiorach państwowych i prywatnych w kraju i za granicą. Wojewódzka Biblioteka im. C. K. Norwida w Elblągu, posiada w stałej ekspozycji zbiór prac artystki o tematyce norwidskiej.

Maria Wollenberg-Kluza

domiciliée rue Służby Polsce 3 m. 76
02-784 Warszawa
Téléphone: 641-21-82

Elle est née en 1945 à Puławy. Dans les années 1967—1973, elle a fait ses études à la Faculté de Peinture de l'Académie des Beaux-Arts à Varsovie. En 1973 elle a obtenu un diplôme avec mention à l'atelier du professeur Tadeusz Dominik et l'annexe au diplôme à l'atelier du tissage expérimental chez le professeur Wojciech Sadley. Dans les années 1973—1984, elle a fait un stage d'assistante à l'Académie des Beaux-Arts à Varsovie. En 1987 elle a célébré le vingtième anniversaire de son travail en tant que peintre. Elle a présenté ses tableaux à plus de 60 expositions individuelles en Pologne et à l'étranger. Elle a été présente à environ 80 expositions collectives polonaises, internationales et à des présentations de l'art polonais à l'étranger. Kluza a reçu nombre de prix et distinctions entre autres:
en 1971 — prix du Ministre de la Culture et de l'Art pour ses excellentes notes d'études
1977 — prix du voivode de Katowice pour l'ensemble de ses tableaux présentés au IXe Plein Air industriel à

Chorzów
en 1982 — bourse artistique du Gouvernement d'Espagne et séjour en Espagne
en 1982 — bourse de Ministère de la Culture et de l'Art en 1987 — prix „Jan Cybis” pour son oeuvre. Wollenberg-Kluza est actuellement l'expert du Ministère de la Culture et de l'Art dans le domaine de la peinture contemporaine. Depuis 1973 jusqu'à 1984 elle a été membre de l'Union des Artistes Plasticiens Polonais, maintenant elle fait partie de l'Union des Artistes Graphiques et Peintres Polonais et elle est membre de la Société Européenne de Culture. Elle est auteur de publications dans la presse et d'émissions radiophoniques sur les arts plastiques. Des oeuvres de cette artiste font partie de collections d'Etat et de collections privées en Pologne et à l'étranger. La Bibliothèque „C. K. Norwid” à Elbląg possède un cycle de tableaux de Kluza sur les thèmes de Norwid.

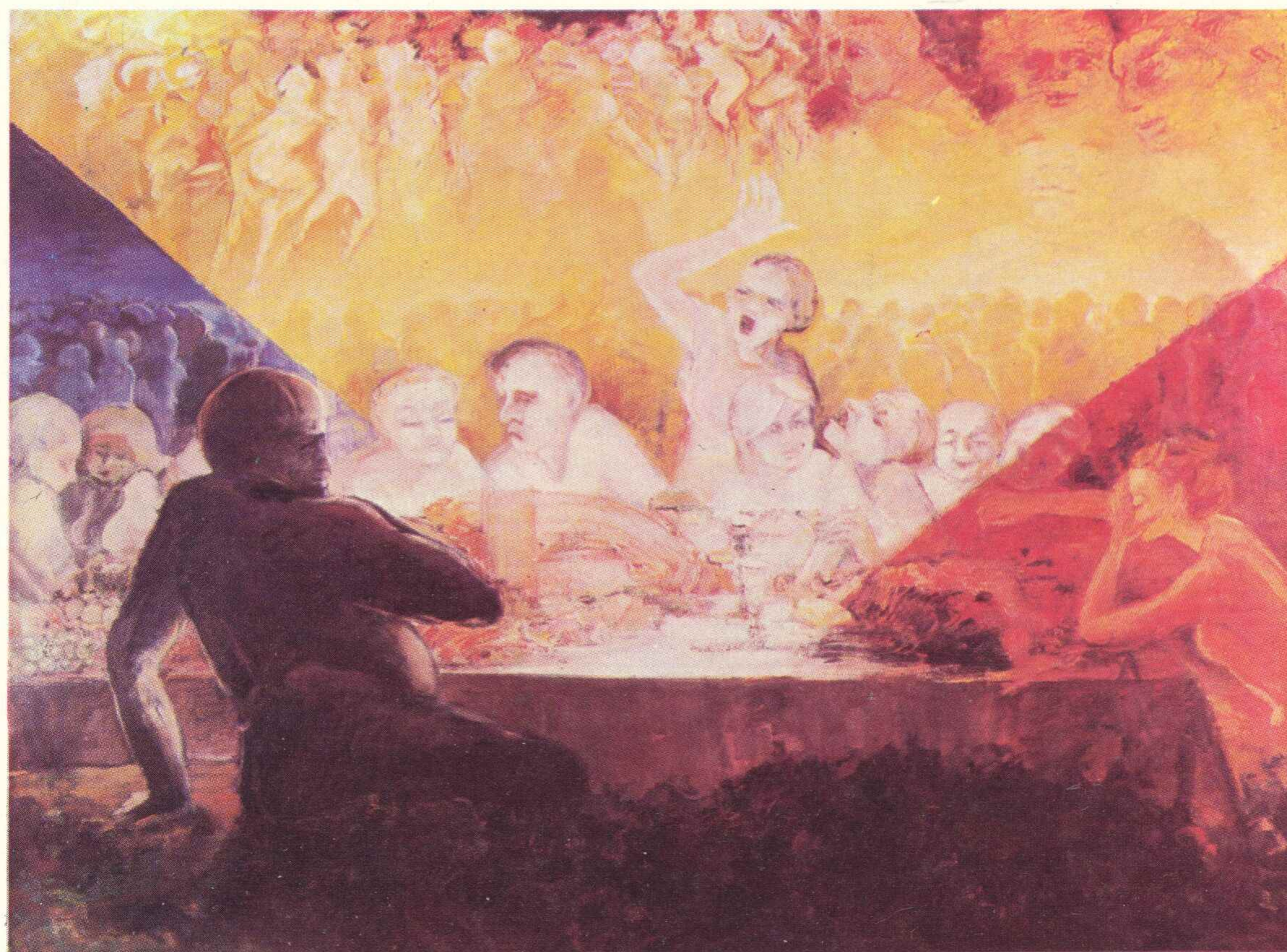




Szkic węglem, 1986



Superbia. Obraz Pierwszy (fragment)



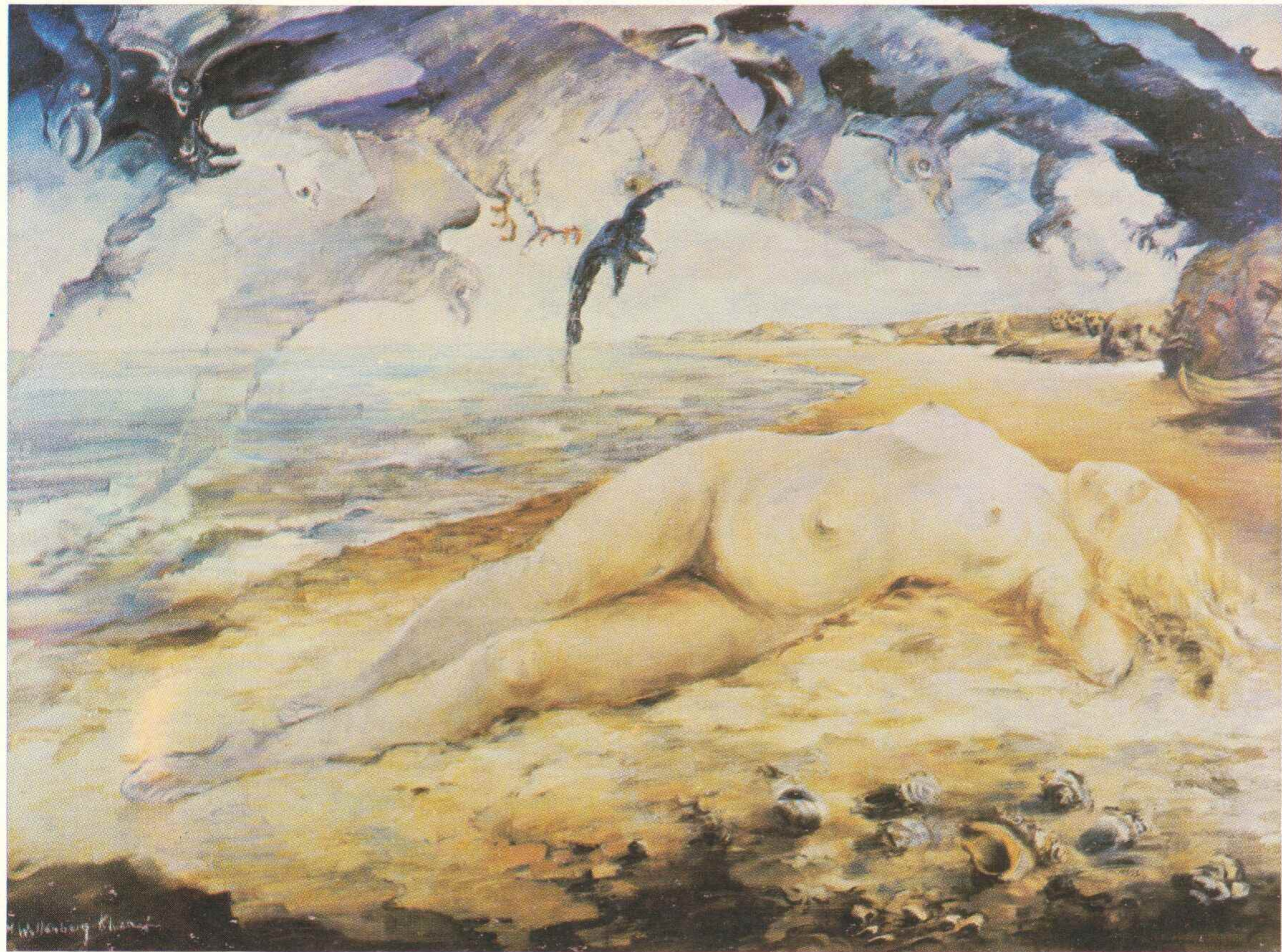
Gula. Obraz Pierwszy



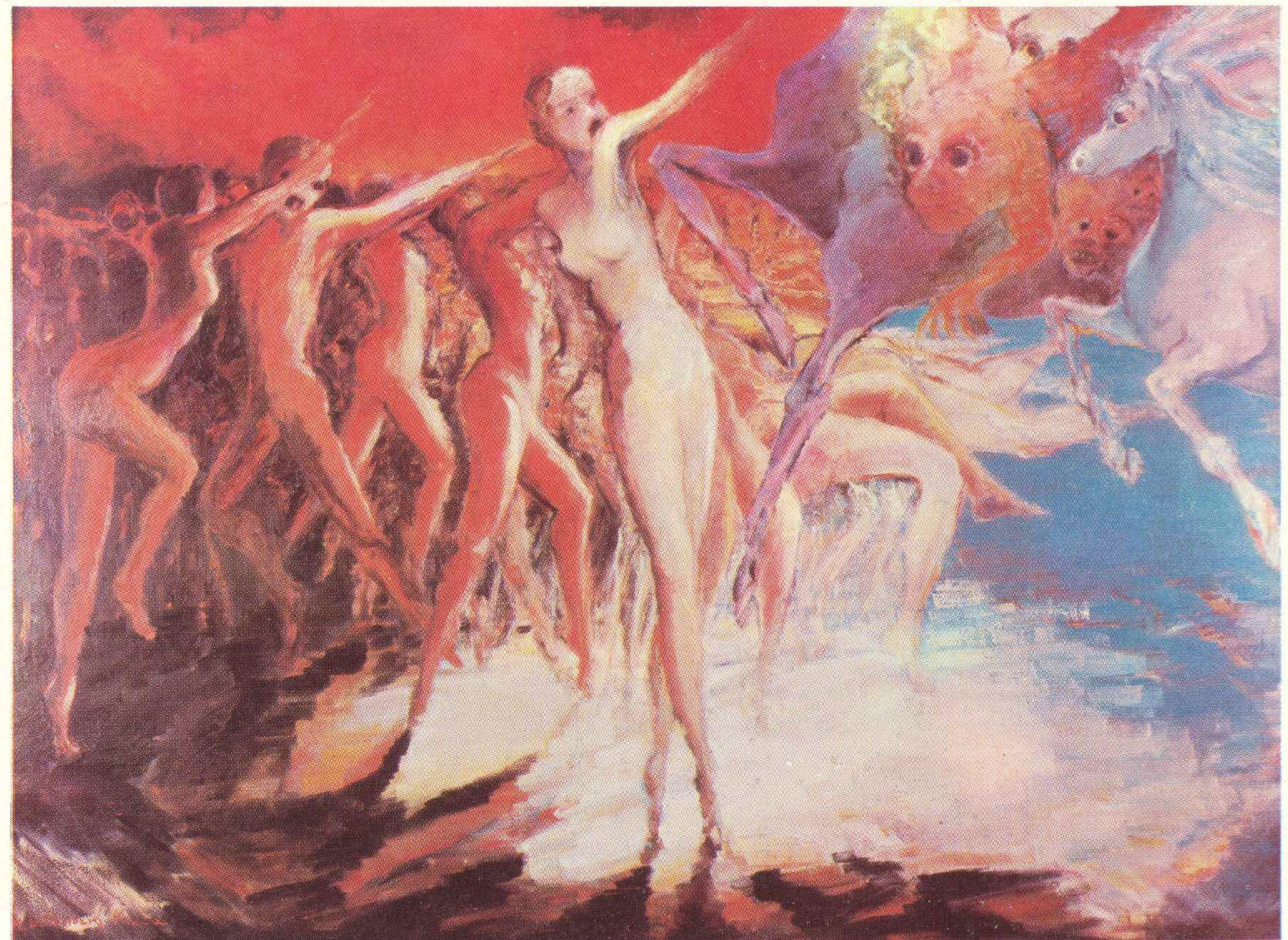
Invidia. Obraz Drugi



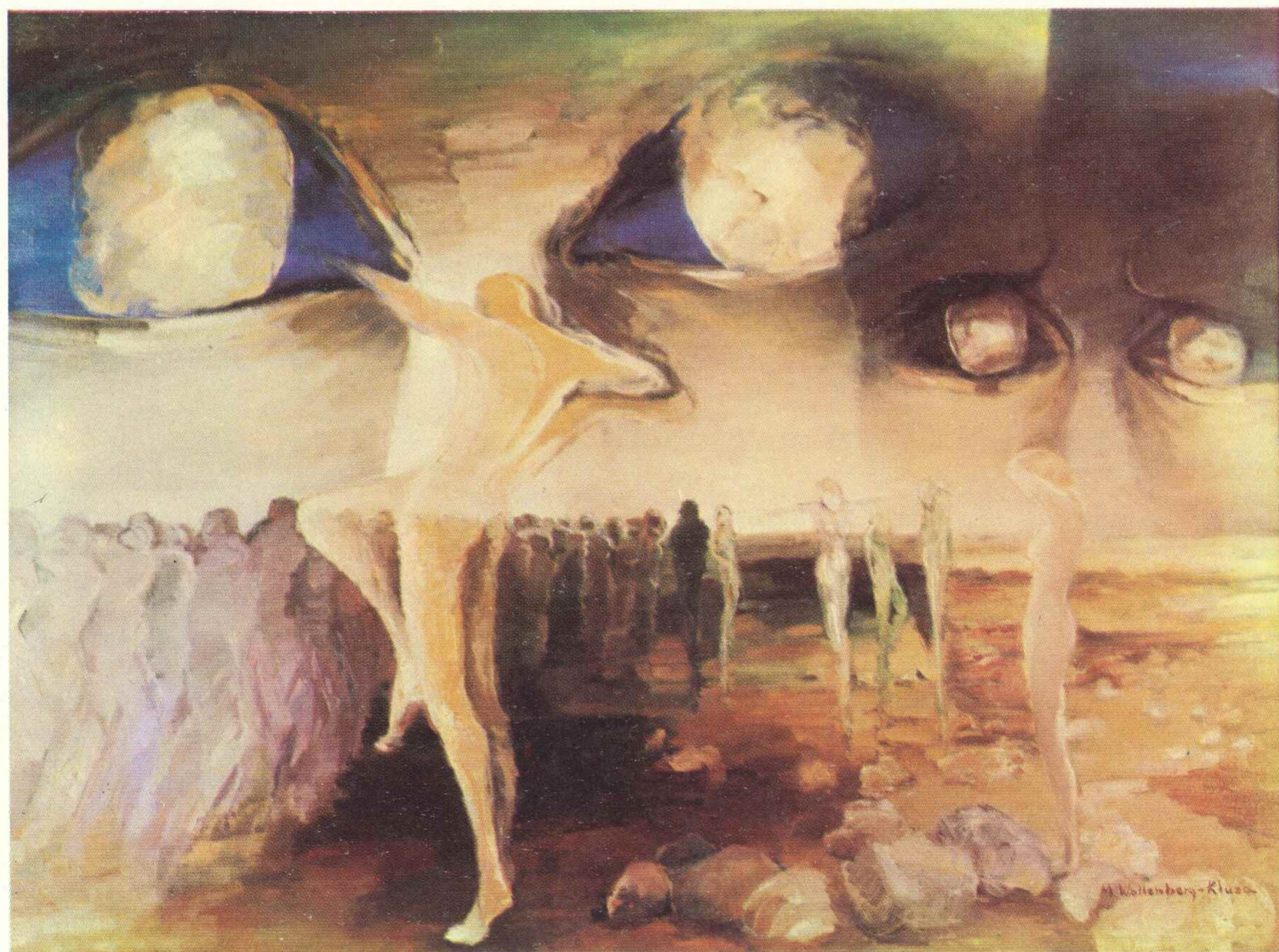
Avaritia. Obraz Pierwszy



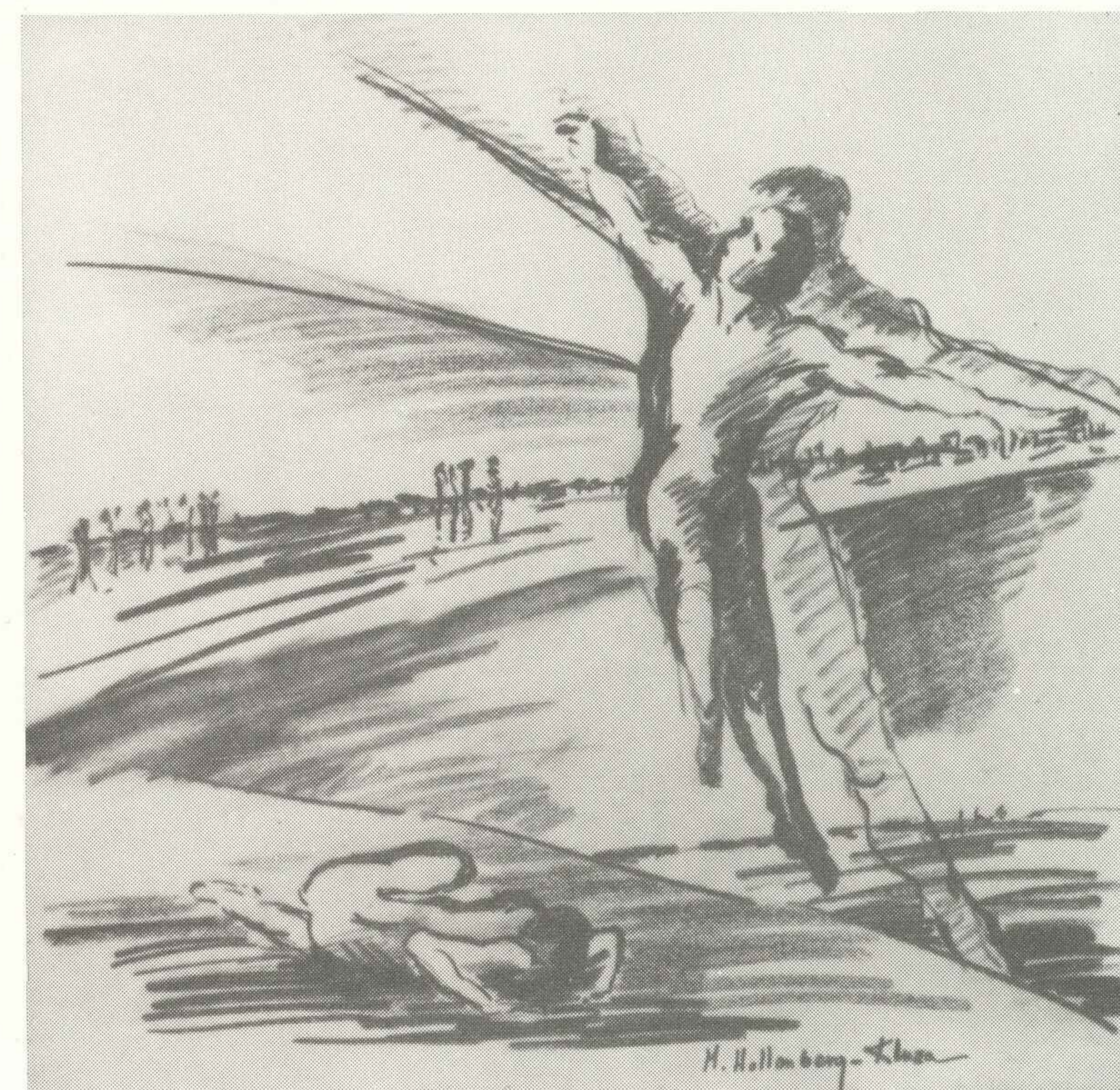
Acedia. Obraz Pierwszy



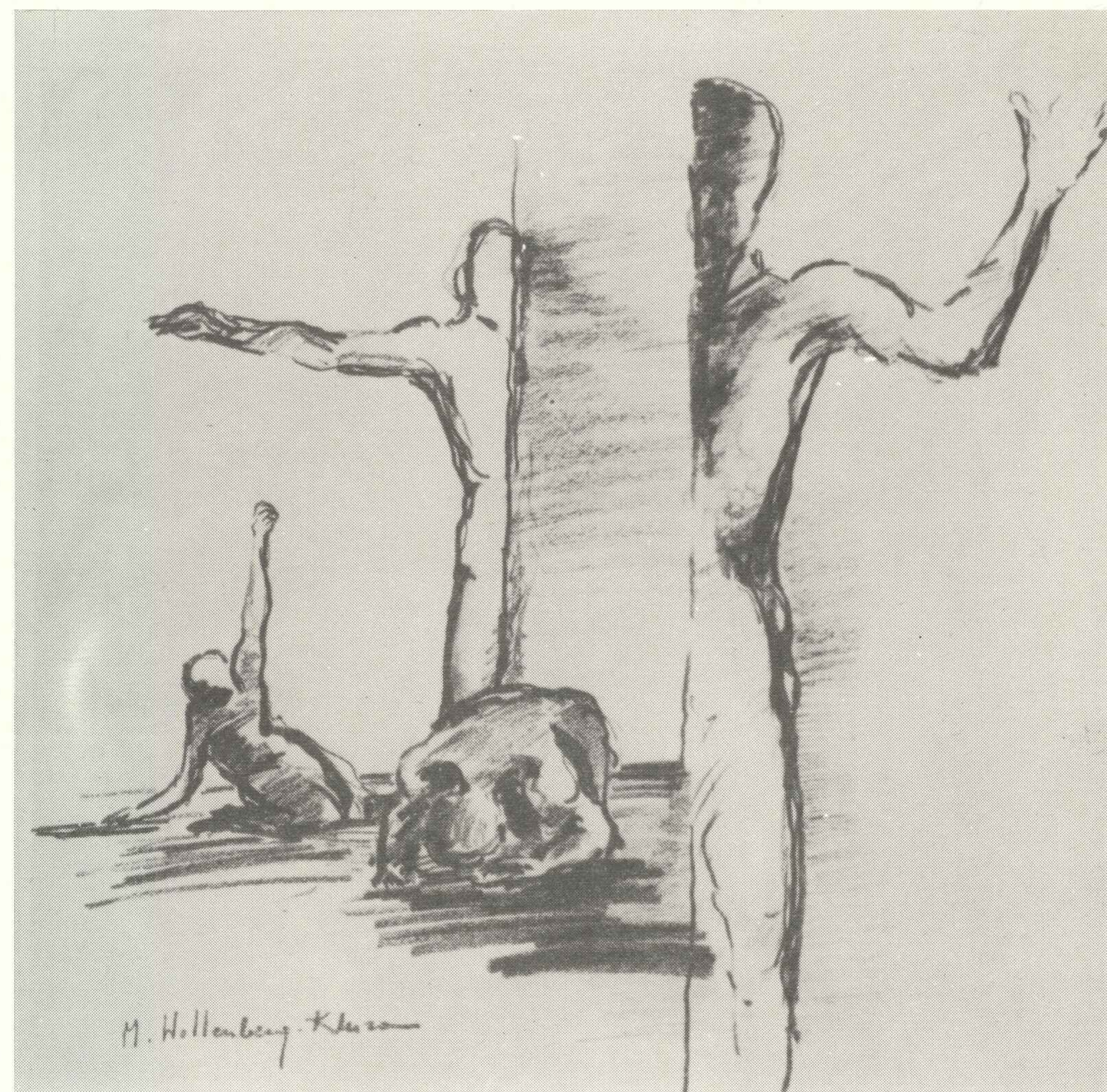
Luxuria. Obraz Drugi



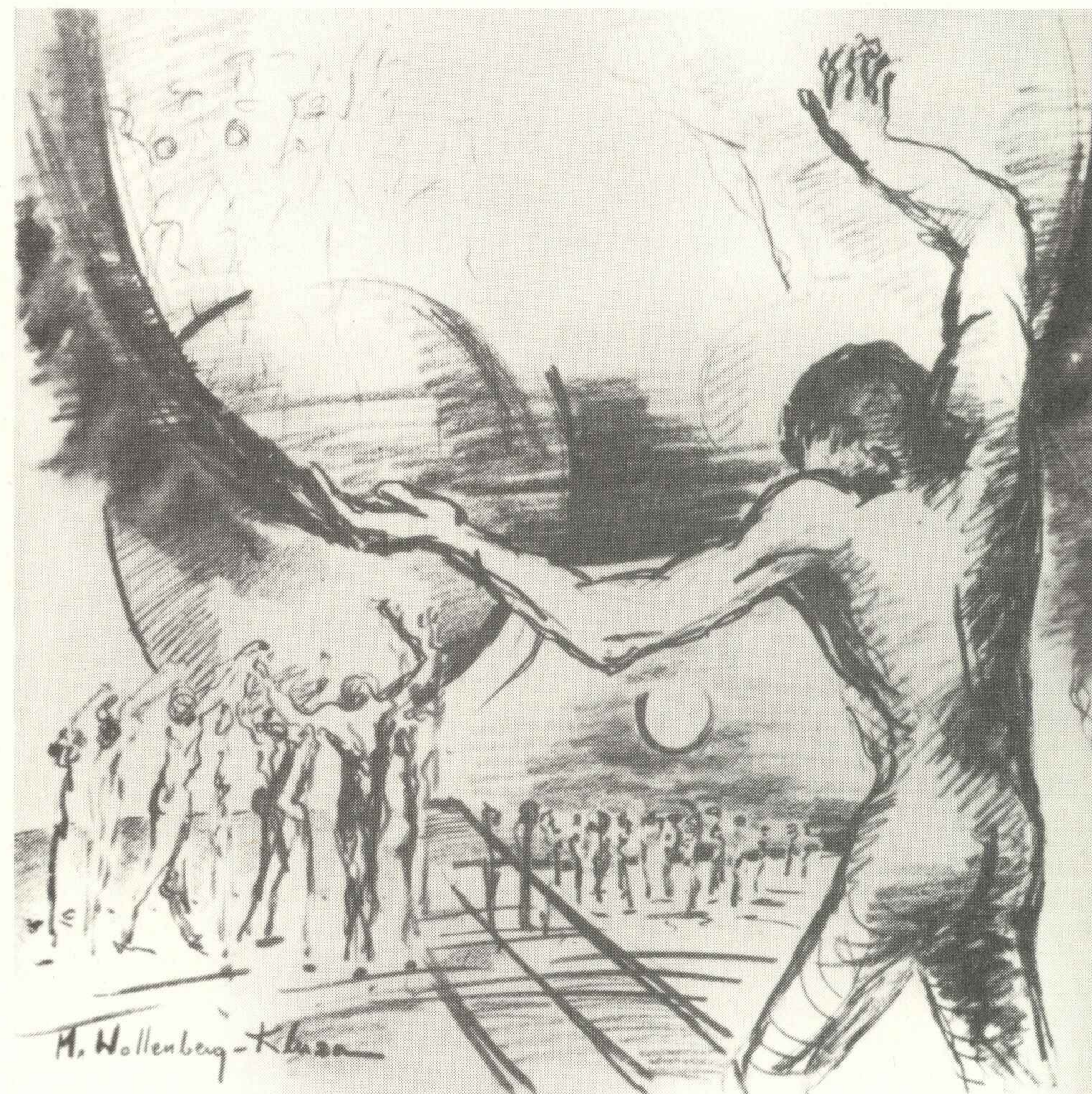
Ira. Obraz Drugi



Szkic węglem, 1986



Szkic węglem, 1986



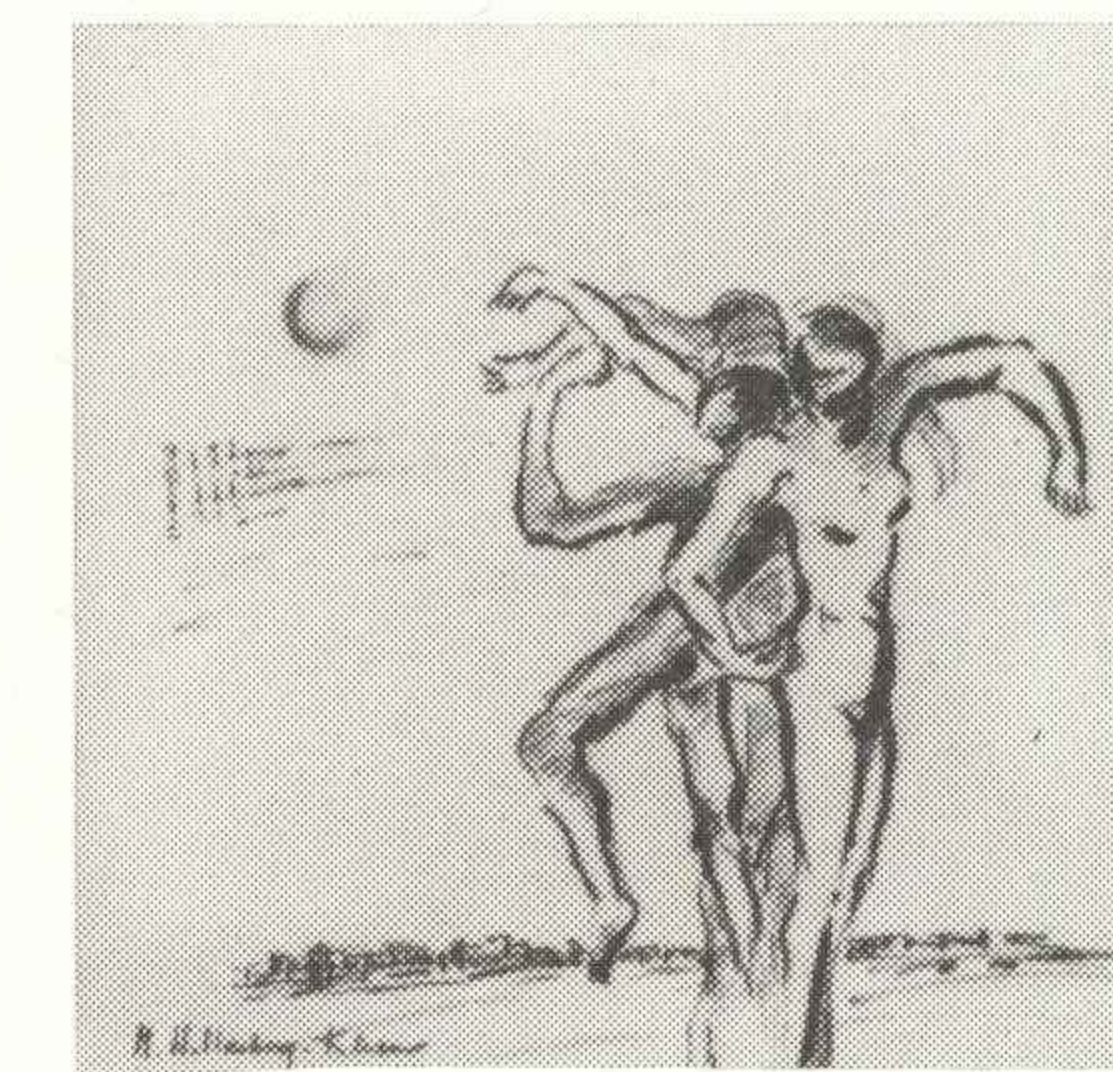
Szkic węglem, 1986

Wystawy indywidualne

- 1967 Malarstwo, Puławy, Klub OPP
 1969 Malarstwo, Puławy, Pałac Czartoryskich
 1971 Malarstwo i rysunek, Warszawa, Klub Centralnego Ośrodka Doskonalenia Kadr Kierowniczych
 1971 Malarstwo i tkanina, Warszawa, Dom Kultury Zakładów Radiowych M. Kasprzaka
 1974 Malarstwo i tkanina, Warszawa, Galeria Sztuki Współczesnej, Staromiejski Dom Kultury (kat.)
 1976 Malarstwo, Warszawa, Galeria Polskiego Plakatu Współczesnego, Rynek Starego Miasta (kat.)
 Malarstwo, Łañcut, BWA (kat.), wstęp Bogdan Możdżyński
 Malarstwo, Warszawa, Osiedlowy Dom Kultury, ul. Okocimska
 1977 Malarstwo, Kraków, Galeria KMPiK, Nowa Huta (kat.)
 Człowiek w Kosmosie — malarstwo, Warszawa, Galeria TPSP, Pałacyk, (kat.), wstęp Tadeusz Dominik
 Kosmos 77 — malarstwo, Słupsk, BWA, Baszta Czarownic, (kat.)
 Kosmos 77 — malarstwo, Ustka, Dom Kultury Kosmos 77 — malarstwo, Sławno, Dom Kultury Malarstwo, Lublin, Klub MPiK (kat.)
 Malarstwo, Nałęczów, Pałac Małachowskich (kat.)
 Malarstwo, Puławy, BWA (kat.)
 Człowiek w Kosmosie — malarstwo, Dęblin, Wyższa Oficerska Szkoła Lotnicza (kat.)
 Malarstwo, Lublin, Klub Osiedlowy LSM
 1977/78 Malarstwo inspirowane muzyką Krzysztofa Pendereckiego, Warszawa, Galeria Sztuki Współczesnej, Staromiejski Dom Kultury (kat.)
 1978 Tematy muzyczne w malarstwie. Wystawa z okazji ogólnopolskiego festiwalu pianistyki polskiej, Słupsk, Galeria PSP, Nowa Brama, (kat.), wstęp Jerzy Domagała
 Wystawa malarstwa towarzysząca Dożynkom Centralnym, Olsztyn, BWA, Dom Kultury Kolejarsza (kat.)
 Człowiek w Kosmosie — malarstwo, wystawa z okazji 50 rocznicy Lotnictwa Polskiego, Dęblin, Wyższa Oficerska Szkoła Lotnicza
 1979 Malarstwo, Olsztyn, Galeria KMPiK
 Zwierzenia matki — malarstwo, Warszawa, SBWA, Galeria Rzeźby, (kat.), wstęp J. Betley
 Zwierzenia matki — malarstwo, Warszawa, Klub Osiedlowy, ul. Puszczy Solskiej
 1981 Inspiracje nt. muzyki K. Pendereckiego — malarstwo, Włocławek, BWA
 Inspiracje nt. muzyki K. Pendereckiego — malarstwo, Rypin, Galeria „R”
 Obrazy z Norwida — malarstwo, Warszawa, Galeria Kordegarda, (kat.), wstęp Wojciech Siemion, wiersz Zbigniew Jerzyna, karykatura Antoni Chodorowski
 Obrazy z Norwida — malarstwo, Elbląg, Wojewódzka Biblioteka, sala gotycka
 1982 Malarstwo, Warszawa, KMPiK pracowników KC PZPR, ul. Szara
 Wystawa malarstwa, Madryt, Rezydencja Ambasady PRL
 1983 Impresje z Hiszpanii — malarstwo, Warszawa, Galeria Kordegarda, (kat.), wstęp K. Gąsiorowski, wiersz Zb. Jerzyna
 Wystawa malarstwa inspirowanego poezją Norwida, z okazji Sesji Norwidowskiej, Elbląg, Biblioteka Wojewódzka
 1984 Impresje z Hiszpanii — malarstwo, Elbląg, Biblioteka Wojewódzka
 Impresje z Hiszpanii — malarstwo, Madryt, Galeria „Exotera” (kat.)
 1985 Gra wyobraźni — malarstwo, Warszawa, Galeria Expressu Wieczornego (kat.), wstęp red. Halina Grubert
 Maria Wollenberg-Kluza, malarstwo, Rzeszów, BWA, Dom Sztuki, (kat.), wstęp Konrad Paradowski
 Maria Wollenberg-Kluza, malarstwo, Praga, OliKP (kat.), wstęp J. Z. Brudnicki
 1985/86 Malarstwo — wystawa objazdowa, Czechosłowacja
 1986 Malarstwo, Warszawa, KMPiK pracowników KC PZPR, ul. Szara
 Obraz w poezji i malarstwie, Warszawa, Związek Literatów Polskich, słowo wstępne Krzysztof Gąsiorowski, Jan Z. Brudnicki
 Malarstwo — Miasta, Sztokholm, Instytut Polski, (kat.), wstęp Roman Śliwonik
 1987 Maria Wollenberg-Kluza, Obrazy z Norwida, Elbląg, Biblioteka Wojewódzka, (kat.), wstęp, K. Gąsiorowski
 1988 Wystawa malarstwa, Skierniewice, BWA
 Wystawa malarstwa Marii Wollenberg-Kluzy laureatki nagrody imienia Jana Cybisa w roku 1987, Warszawa, SBWA, Galeria „Test” (kat.) wstęp Zbigniew Jerzyna, wiersz Roman Śliwonik
 Obrazy Marii Wollenberg-Kluzy, Praga, OliKP, Karlove Vary (kat.) wstęp Roman Śliwonik
 Malarstwo — Miasta, Sofia, Instytut Polski
 Z cyklu Ursynów — pokaz towarzyszący koncertowi muzyki, Sofia, Galeria Miejska
 Malarstwo, Praga, Ośrodek Kultury Polskiej, z okazji Dni Warszawy w Pradze
 Rysunki Marii Wollenberg-Kluzy, Warszawa, Związek Literatów Polskich, karykatura Eryk Lipiński, (kat.)
 Malarstwo, Galeria Styl, Puławy.

Udział w wystawach zbiorowych w kraju i za granicą:

- 1974 XIII Debiut absolwentów ASP w Warszawie, Warszawa, Stara Kordegarda
 1975 Pokolenie XXX-lecia, Warszawa, Galeria MDM, Warszawa w sztuce, malarstwo, grafika, rzeźba, Warszawa, DAP
 Festiwal d'Anjou, Angers, Francja
 1976 Prezentacje polskiej sztuki, Arnheim, Galeria Walińska, Holandia
 Wystawa tkaniny polskiej na Międzynarodowych Targach, Lipsk
 VI Ogólnopolska wystawa malarstwa. Jesienne konfrontacje, Rzeszów BWA
 Tematy muzyczne w plastyce, Wrocław BWA;
 Sport w sztuce, Katowice BWA
 XIV Ogólnopolska wystawa malarstwa — Bielska Jesień 76, Bielsko-Biała BWA
 1977 Prezentacje polskiej sztuki, Arnheim, Bowling Centrum, Holandia
 Wystawa polskiej sztuki, Kopenhaga, Dania;
 Warszawa w sztuce '77, Warszawa, CBWA Zachęta
 Tematy muzyczne w plastyce, wystawa tow. Festiwalowi muzyki oratoryjno-kantatowej „Wratistavia Cantans”, Wrocław BWA
 1978 Ogólnopolska wystawa tkaniny unikatowej, Łódź, Galeria PWSSP, Katowice BWA
 Pejzaż przyjaźni z pleneru Huty Katowice, Moskwa, ZSRR
 1979 Inspiracje muzyczne w plastyce, Wrocław BWA
 1980 XXXIII Festiwal Sztuk Plastycznych, Wizerunek człowieka współczesnego, Sopot BWA
 1981 IX Biennale Sztuki Krajów Nadbałtyckich, Rosstock, Kunsthalle, NRD
 Ogólnopolska wystawa malarstwa, grafiki, rzeźby i rysunku „Czas widzenia”, Gdańsk — Oliwa, Pałac Opatów
 1984 X Ogólnopolska wystawa malarstwa — Jesienne Konfrontacje, Rzeszów BWA
 1985 I Wystawa malarstwa i grafiki artystów środowiska warszawskiego, Warszawa, Zachęta
 1986 I Ogólnopolska wystawa malarstwa i grafiki członków ZPAMiG, Warszawa, Zachęta
 Wystawa malarstwa warszawskiej grupy realistów, Warszawa, Galeria Rzeźby
 III Targi Sztuki Krajów Socjalistycznych Interart '86, Poznań
 1987 Wystawa współczesnego malarstwa polskiego, Budapeszt, Węgry
 1988 Artyści Warszawy, Berlin, OJiKP, NRD Artyści Warszawy, Paryż, Instytut Kultury Polskiej
 Wystawa malarstwa i grafiki z okazji Dni Warszawy w Pradze, CSRS
 II Ogólnopolska wystawa malarstwa i grafiki członków ZPAMiG, Warszawa, Zachęta



Bibliografia (wybór)

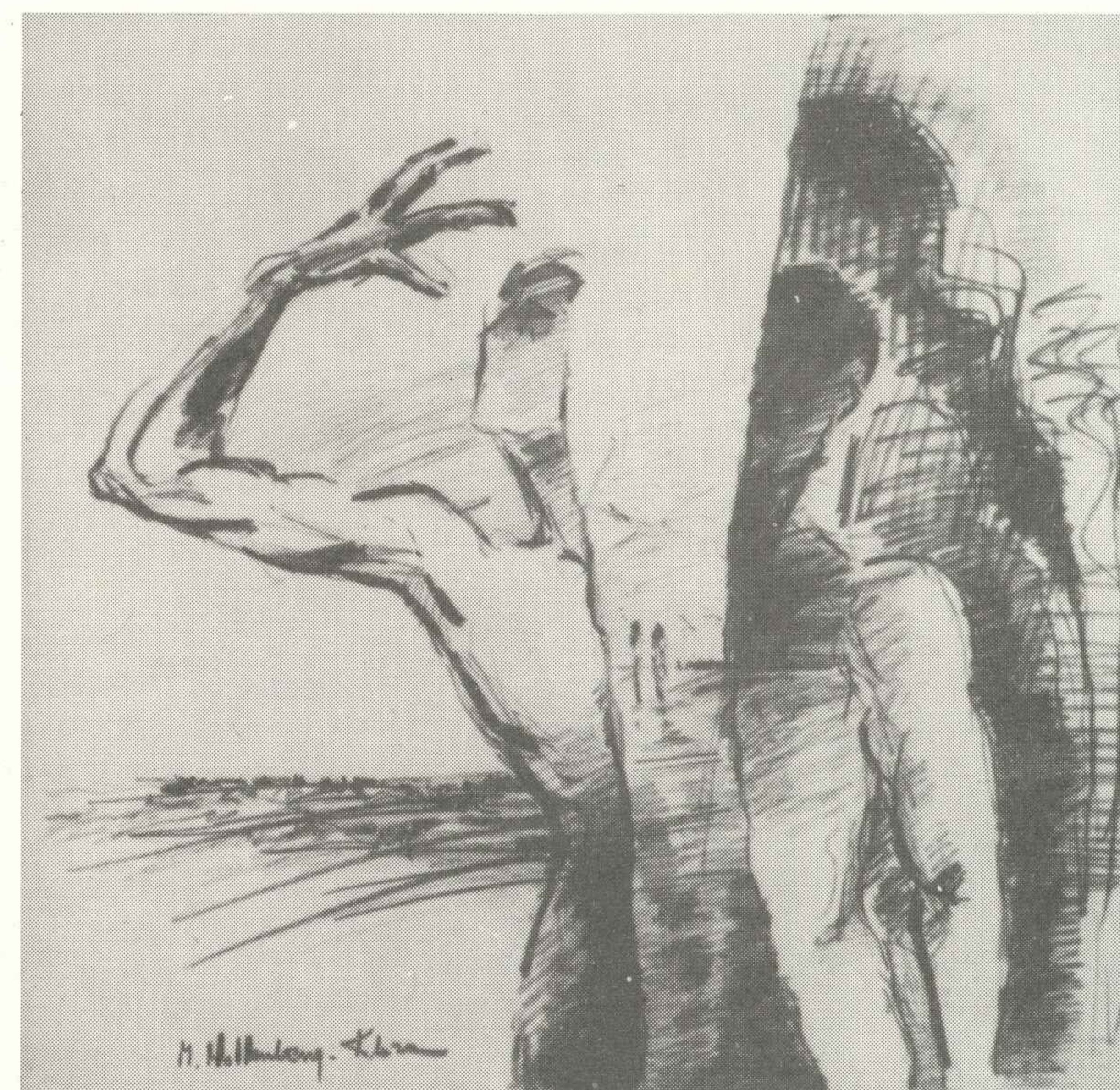
- (an), Wystawa prac Marii Wollenberg, Sztandar Młodych nr 277, 21.XI.1969
nie sygn., Zwiedzamy wystawy, Trybuna Ludu nr 120, 20.IV.1974
Bogdan Możdżyński, Człowiek i światło, Sztandar Młodych nr 72, 25.III.1976 2 il.
Bogdan Możdżyński, Ogrom ludzkich emocji, Sztandar Młodych nr 80, 5.IV.1977
Bogdan Możdżyński, Kosmos — przestrzeń malarska, Sztandar Młodych nr 88, 14.IV.1977 4 il.
Jerzy Chojnacki, Malarstwo ery kosmicznej, Żołnierz Polski Ludowej (Bydgoszcz) nr 40, 2—4.IV.1977, 2il.
nie sygn., Wystawa kosmiczna, Dziennik Ludowy, nr 78, 7.IV.1977.
Jerzy Chojnacki, Malarstwo ery kosmicznej, Wiraże nr 15, 10.IV.1977.
Hanna Sadowska, Kobieta o kosmosie, Głos Pracy nr 88, 14.IV.1977.
Jerzy Chojnacki, Znajomi z kosmosu, Skrzydłata Polska nr 16, 17.IV.1977, 5 il.
nie sygn., Na pokuszenie, Sztandar Młodych nr 79, IV.1977 3 il.
Alicja Kwiatkowska, Ars vivendi — czyli sztuka życia — dwie pasje, Zielony Sztandar nr 35, 1.V.1977.
Józef Pencuła, Spojrzenie na dziecko, Dziennik Ludowy nr 131, 8.VI.1977.
nie sygn., Człowiek w kosmosie, Razem, nr 25, 19.VI.1977, 4 il. barwne.
(a.ż.), Malarstwo Marii Wollenberg-Kluzy, Echo Krakowa nr 128, 8—9.VI.1977.
nie sygn., Maria Wollenberg-Kluza, Człowiek w kosmosie, Razem nr 25, 19.VI.1977, 4 il. barwne.
Halina Bohdanowicz, Malarstwo M. Wollenberg-Kluzy, Głos Nowej Huty nr 24, 18—25.VI.1977.
Ewa Solska, Warszawa w sztuce '77, Oczarowani Wąskim Dunajem, Sztandar Młodych nr 220, 15.IX.1977.
(j.t.) Wystawa Marii Wollenberg-Kluzy, Nasze Sprawy (Puławy), nr 19 1—15.X.1977.
nie sygn. Wystawa w Pałacu Małachowskich, Kurier Lubelski nr 208, 15.IX.1977.
(b.m.) Penderecki na płótnie, Sztandar Młodych nr 15, 18.I.1978.
Jerzy Lissowski, Stolica pianistyki polskiej w serii wystaw, Głos Pomorza nr 206, 9—10.IX.1978.
Janusz Pęksa, Zwierzenia Matki, Razem nr 21, 27.V.1979, 4 il. barwne.
Bogdan Możdżyński, Zwierzenia Matki — malarki, Sztandar Młodych, nr 129, 31.V.1979, 1 il.
(g) Zwierzenia Matki, Trybuna Ludu nr 131, 7.VI.1979, 1 il.
(K.Z.) Zwierzenia Matki, Żołnierz Wolności nr 134, 11.VI.1979, 2 il.
(grt.) Zwierzenia Matki na malarskim płótnie, Express Wieczorny nr 125, 7.VI.1979, 1 il.
(es) Tym razem o dzieciach, Walka Młodych nr 26, 1.VII.1979, 2 il. barwne.
Tomasz Miłkowski, Obrazy z Norwida, Walka Młodych nr 40, 4.X.1981, il. barwne.
Alicja Kwiatkowska, Dojrzewanie w ciszy (wywiad z artystką, wiersz Zbigniewa Jerzyny), Zielony Sztandar nr 92, 15.XI.1981.
Ewa Lewandowska, Norwid w malarskiej wyobraźni, Oświata i Wychowanie, nr 15, 15—30.IX.1981.
Zbigniew Jerzyna (wiersz), Najbliższe jest mi malarstwo przedstawiające. Przed obrazami Marii Wollenberg-Kluzy, Przegląd Tygodniowy nr 2, 11.IV.1982, il.
Halina Grubert, W pracowni Marii Wollenberg-Kluzy, Express Wieczorny nr 191, 21.X.1982, 1 il.
Halina Grubert, Hiszpańskie obrazy powstaną na Ur-synowie, z podróży Marii Wollenberg-Kluzy, Express Wieczorny nr 238, 28.XII.1982.
Marek Gajewski, Pędzłem w rytmie flamenco, Sztandar Młodych nr 252, 22.XII.1983, 2 il.
Krystyna Demianiuk, Zawsze mam tremę, (wywiad), Przegląd Tygodniowy nr 51, 18.XII.1983, il.
nie sygn., Impresje hiszpańskie, Kurier Polski nr 250, 21.XII.1983, 1 il.
Halina Grubert, Nic co hiszpańskie... (wywiad), Express Wieczorny nr 244, 14.XII.1983, il.
Wojciech Krauze, Impresje z Hiszpanii, Życie Warszawy nr 2, 3.I.1984, 1 il.
Joanna Paszkiewicz, Czym jest podróż, Radar nr 1, 5.I.1984.
Zygmunt Wójcik, Spod Kolumny Zygmunta: Andalu-zje, szopki i..., Zielony Sztandar nr 3, 8.I.1984, il.
José Perez de Azor, Hiszpania w wersji polskiej, 5 cinco dias nr 1553, 1984, 1 il.
(S.J.A.), Impresje z Hiszpanii, Wiadomości Elbląskie nr 5, 1.II.1984, 1 il.
(pub.), Hiszpańskie impresje polskiej malarki, Dzien-nik Bałtycki nr 31, 6.II.1984, 1 il.
Helena Jankowska, Madryt — Pejzaże hiszpańskie znad Wisły, Kurier Polski nr 53, 14.III.1984, 1 il.
Halina Grubert, Hiszpańskie sukcesy polskiej malarki, Express Wieczorny nr 62, 26.III.1984, il.
Halina Grubert, W Galerii Expressu — Gra wyobraźni Marii Wollenberg-Kluzy, Express Wieczorny nr 50, 12.III.1985, 1 il.

- Seweryn Kowalski, Inspiracje i interpretacje, Stolica nr 10, 19.III.1985, 6 il. barwnych.
(tan), Gra wyobraźni w klubie „Express”, Kurier Polski nr 50, 12.III.1985.
Jaga Rey, Maria Wollenberg-Kluza, Bez maski, Rzecz-pospolita nr 69, 22.III.1985.
Jan Z. Brudnicki, Obraz tańca, Słowo Powszechne nr 63, 28.III.1985, 1 il.
Z. Brudnicki, K. Gąsiorowski, Realizm fantastyczny, Poezja nr 7—8, VII—VIII. 1985, nota biograf., 13 il.
Ewa Serafin, Obraz do M-4, Antena, 13—19.I.1986, (wywiad).
SK, Malarstwo w Domu Literatury, Stolica nr 16, 20.IV.1986.
Z. Łączkowski, W kawiarni Związku Literatów Pol-skich. Obraz w poezji i malarstwie, Słowo Powszech-ne nr 77, 21.IV.1986.
B. Borch-Wiśniewski, Plener Warszawa 86, Stolica nr 24, 25.VI.1986, 1 il. barwna.
nie sygn., Między pogardą a zachwytem, Odrodzenie nr 37, 1986, udział w dyskusji.
Roman Śliwonik, Maria (recenzja i wiersz), Sztuka nr 4, 1987, 2 il. barwne.
Zbigniew Jerzyna, (recenzja i wiersz), Integracje nr 20, 1987, nota biograf. 8 il. barwnych, 30 il. czarno-białych.
nie sygn., W skierniewickim BWA obrazy Marii Wollen-berg-Kluzy, Głos Robotniczy (Łódź) nr 72, 27.III.1988.
Bogusław Borch-Wiśniewski, Intymny pamiętnik, Sto-lica nr 15, 10.IV.1988, 4 il. barwne.
Jaga Rey, Pani Balzac — malarstwo Marii Wollen-berg-Kluzy, Rzeczpospolita nr 94, 23—24.IV.1988.

- Zuzanna Żórawska, W obrazach jestem sobą... Maria Wollenberg-Kluza, Express Wieczorny nr 91, 10.V.1988, il.
Agnieszka Kobylińska, Przesypywać ręką piasek, (roz-mowa z Marią Wollenberg-Kluza), Kurier Polski nr 106, 31.V.1988, 1 il.
Karol Czejarek, Nagroda im. Jana Cybisa, Express Wieczorny nr 124, 27.VI.1988.
Jaga Rey, Arsenał '88, Manifestacje i demonstracje, Rzeczpospolita nr 187, 13—14.VIII.1988 (głos w dys-kusji),
Agnieszka Kobylińska, Arsenał czy Gwardia, Kurier Polski nr 162, 20—22.VIII.1988, (głos w dyskusji).
nie sygn., W pracowniach twórców, Warszawski In-formator Kulturalny, 26.IX.1988, (nota biograf., 4 il. barwne).
Teresa Drabicka, Uciekać w plener. Laureatka nagro-dy im. J. Cybisa za rok 1987, Maria Wollenberg-Kluza, Rzeczywistość nr 45, 6.XI.1988, rozmowa, 1 il.
Jaga Rey, Co — (Pani)-Pan czyta! ostatnio, Świat Książki, nr 7, 28.XII.1988, (wywiad z artystką).
nie sygn., Szkice węglem, Życie Warszawy nr 22, 26.I.1989, il.

Pisma własne:

- M. Wollenberg—Kluza, Kartki z Hiszpanii, Przeglądy Tygodniowe: nr 39, 26.XII.1982; nr 2(41), 9.I.1983; nr 4(43), 21.I.1983; nr 6(45), 6.II.1983; nr 9(48), 27.II.1983; nr 10(49), 6.III.1983; nr 49(88), 4.XII.1983;
M. Wollenberg-Kluza, Kartki ze Szwecji, Kultura nr 2(85), 14.I.1987.



Spis prac

Prace z cyklu Saligia powstałe w latach 1986—1989

1. SUPERBIA Obraz Pierwszy, olej, płótno, 155×210
2. SUPERBIA Obraz Drugi, olej, płótno, 155×210
3. SUPERBIA Obraz Trzeci, olej, płótno, 155×210
4. SUPERBIA Obraz Czwarty, olej, płótno, 155×210
5. AVARITIA Obraz Pierwszy, olej, płótno, 155×210
6. AVARITIA Obraz Drugi, olej, płótno, 155×210
7. AVARITIA Obraz Trzeci, olej, płótno, 155×210
8. LUXURIA Obraz Pierwszy, olej, płótno, 155×210
9. LUXURIA Obraz Drugi, olej, płótno, 155×210
10. LUXURIA Obraz Trzeci, olej, płótno, 155×210
11. LUXURIA Obraz Czwarty, olej, płótno, 155×210
12. INVIDIA Obraz Pierwszy, olej, płótno, 155×210
13. INVIDIA Obraz Drugi, olej, płótno, 155×210
14. INVIDIA Obraz Trzeci, olej, płótno, 155×210
15. GULA Obraz Pierwszy, olej, płótno, 155×210
16. IRA Obraz Pierwszy, olej, płótno, 155×210
17. IRA Obraz Drugi, olej, płótno, 155×210
18. IRA Obraz Trzeci, olej, płótno, 155×210
19. ACEDIA Obraz Pierwszy, olej, płótno, 155×210
20. ACEDIA Obraz Drugi, olej, płótno, 155×210
21. ACEDIA Obraz Trzeci, olej, płótno, 155×210

Na okładce Superbia. Obraz Trzeci

Aranżacja wystawy
Maria Wollenberg-Kluza

Opracowanie i redakcja katalogu
Alicja Kalinowska

Opracowanie graficzne katalogu i projekt plakatu
Zygmunt Magner

Przekład tekstów
Janina Karna

Fotografie barwne
Jerzy Myszkowski

Fotografie czarno-białe
Anna Pietrzak-Bartos

Karykatura
Andrzej Podulka

Wydawca
Centralne Biuro Wystaw Artystycznych
Warszawa 1989

